

# Marchwiński, Roman T.

---

"Kalendarium życia Antoniego Juliana Nowowiejskiego, biskupa płockiego 1908-1941", oprac. Michał Grzybowski, Płock 1992 : [recenzja]

---

Notatki Płockie 38/2-155, 44-46

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*KALENDARIUM ŻYCIA ANTONIEGO JULIANA NOWOWIEJSKIEGO BISKUPA  
PŁOCKIEGO 1908-1941. OPRACOWAŁ KS. MICHAŁ GRZYBOWSKI,  
TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE, PŁOCK 1992, ss. 366.*

Monumentalna postać Antoniego Juliana Nowowiejskiego (1858-1941), biskupa płockiego w latach 1908-1941, w ciągu niedawnego czasu doczekała się istotnego zainteresowania, głównie w związku z pięćdziesiątą rocznicą jego męczeńskiej śmierci. Bardzo wymownym akcentem przypominającym heroiczny kres życia Nowowiejskiego była wizyta w Płocku, w taktie czwartej pielgrzymki do Polski, papieża Jana Pawła II, który 7 czerwca 1991 r. klęknął przed świeżo postawionym pomnikiem arcybiskupa-męczennika. Na polu badań naukowych życie i działalność tego wybitnego rządcy Kościoła płockiego, seniora episkopatu II Rzeczypospolitej, społecznika i uczonego znalazły odbicie w nowych opracowaniach i edycjach źródłowych, podjętych przez badaczy najnowszych dziejów Kościoła katolickiego w Polsce. Szczególną wagę ma tutaj księga pamiątkowa zawierająca studia i materiały poświęcone wielu aspektom pracy pasterskiej, nauczaniu i samemu męczeństwu arcybiskupa<sup>1</sup>.

Obok wspomnianego dzieła podstawowe znaczenie dla dalszych badań prowadzących do powstania nowoczesnej biografii Antoniego Juliana Nowowiejskiego posiada omawiane "Kalendarium", ogłoszone drukiem w ramach publikacji Towarzystwa Naukowego Płockiego. Rzeczą opracował ks. prof. dr hab. Michał Marian Grzybowski, obecnie najbardziej predysponowany tu historyk, który pośród szeroko uprawianej problematyki dotyczącej przeszłości Mazowsza, sporo badawczego trudu przeznaczył też autorowi pierwszej naukowej monografii historycznej Płocka. Właśnie spod pióra ks. Grzybowskiego wyszedł szkic biograficzny oraz dwie szczegółowe rozprawy zamieszczone w cytowanej księdze pamiątkowej, gdzie znalazł się przygotowany przezeń zbiór dokumentów i wypowiedzi o arcybiskupie Nowowiejskim z lat 1941-1991<sup>2</sup>. W osobnej edycji źródłowej ks. Grzybowski opublikował również w całości lub we fragmentach przemówienia, listy, pamiętniki i wspomnienia osób, które bliżej znały Nowowiejskiego<sup>3</sup>. Wreszcie wspomnieć trzeba, że jeszcze wcześniej zajmował się martyrologią duchowieństwa diecezji płockiej w okresie II wojny światowej<sup>4</sup>. Kompetencje i przygotowanie ks. Grzybowskiego siłą rzeczy odcisnęły swoje piętno na "Kalendarium", które przyniosło niezwykle obfity zasób wiadomości o aktywnym i pracowitym życiu arcybiskupa Nowowiejskiego.

W poprzedzającym publikację słowie wstępnym, prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego dr inż. Jakub Chojnacki podniósł na tle ogromu strat ludz-

kich, spowodowanych przez ostatnią wojnę światową, znaczenie męczeństwa Nowowiejskiego, zamordowanego w maju 1941 r. w hitlerowskim obozie koncentracyjnym w Działdowie oraz wskazał na cel "Kalendarium", przygotowanego "Dla utrwalenia pamięci i pracy biskupa, także w związku z zapoczątkowanym procesem beatyfikacyjnym [...]" (s.7). Prezes Chojnacki wymienił też sponsorów publikacji, którymi byli Wojewoda Ciechanowski mgr Andrzej Wożytyło, Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne w Płocku w osobach dyrektora generalnego mgr. inż. Konrada Jaskóły i przewodniczącego Rady Pracowniczej mgr. inż. Andrzeja Kamińskiego oraz dr Grzegorz Drozdowski właściciel przedsiębiorstwa usług technicznych "Unitech". W dzisiejszych czasach, czasach notorycznych trudności finansowych, z jakimi borykają się wydawnictwa naukowe, taki mecenat godzien jest ze wszelkich miar podkreślenia.

We wprowadzeniu do "Kalendarium" ks. Grzybowski określił jego naukowy charakter, tudzież omówił podstawę źródłową, która posłużyła do przygotowania publikacji. Otóż najpierw: "Niniejsze kalendarium jest czymś w rodzaju kroniki, która przedstawia zdarzenia i fakty bez ich analizowania, komentarzy i oceny. Zebrane i ułożone chronologicznie, ukazują bieg życia oraz sprawy, jakie angażowały pasterza rozległej diecezji mazowieckiej" (s.9).

Spośród różnych źródeł zasadnicze znaczenie miała "Liber functionum episcopatum", czyli księga czynności biskupich, prowadzona przez Nowowiejskiego od samego początku pontyfikatu, który nastąpił w r. 1908 aż do 1937 r., kiedy będący w podszym wieku arcybiskup zlecił udzielanie święceń, konsekrację kościołów i inne podobne czynności biskupowi sufraganiowi Leonowi Wetmańskiemu. Księga ta, wcześniej dokładnie zbadana przez ks. Grzybowskiego<sup>5</sup>, stanowi przede wszystkim cenne źródło do poznania posług sakramentalno-pastoralnych Nowowiejskiego w ciągu bez mała trzydziestu lat. Tutaj przydatny okazał się także "Miesięcznik Pasterski Płocki", wychodzący w latach 1906-1939 jako organ kurii diecezjalnej, w którym ogłaszano listy pasterskie, orędzia, zarządzenia, komunikaty, opisy wizytacji oraz wszelkie informacje o ważniejszych wydarzeniach w diecezji płockiej. Sporo z tych zarządzeń i komunikatów, zwłaszcza z najwcześniejszych lat pontyfikatu Nowowiejskiego, wydawanych w formie druków ulotnych ocalało w archiwach parafialnych. Wykorzystano je więc w "Kalendarium" niejako z pierwszej ręki.

Bardzo pomocna była prasa, zarówno religijna jak i świecka, głównie o zasięgu lokalnym, na której łamach odnotowano fakty związane z działalnością biskupa plockiego. Z czasopism religijnych wymienić trzeba tygodniki "Mazur" (1907-1918) i "Hasło Katolickie" (1931-1939) oraz gazetę codzienną "Głos Mazowiecki" (1933-1939). Natomiast prasa świecka to dzienniki: "Głos Płocki" (1908-1914), "Kurier Płocki" (1919-1923), "Dziennik Płocki" (1922-1935) i "Kurier Mazowiecki" (1935-1939).

Uzupełniającą, ale bardzo interesującą rolę w podstawie źródłowej odegrała prywatna korespondencja arcybiskupa prowadzona z rodziną. Szkoda, że w "Kalendarium" nie ma w ogóle bliższych wskazówek na temat teje korespondencji. Należy zatem przypuszczać, że chodzi tu o listy Nowowiejskiego do brata Tadeusza, zmarłego w 1923 r., jego żony Henryki oraz ich córek Marii, zamężnej za Stefana Banaszczyka, i Jadwigi, która jako jedyna z rodziny ocalała z wojennej pożogi i żyła do śmierci w 1952 r. w Warszawie<sup>6</sup>.

Różnorodny charakter źródeł, co ks. Grzybowski zaznaczył we wprowadzeniu, zdecydował o mniej lub bardziej dokładnej prezentacji zdarzeń i faktów związanych z życiem i działalnością Nowowiejskiego.

"Kalendarium" składa się z dwóch części. Pierwsza pt. "Młodość, kapłaństwo, praca a Seminarium i Konsystorz" (ss.11-21), zgodnie z objaśnieniem podanym we wprowadzeniu, przedstawia bardzo syntetycznie okres życia Nowowiejskiego przed objęciem biskupstwa plockiego. Był to okres długi, bo pięćdziesięcioletni (1858-1908), coraz bardziej intensywny w fakty. Wydaje się, iż ks. Grzybowski poprawnie przeprowadził ich selekcję, uwypuklając przede wszystkim istotne momenty w młodzieńczym i dojrzłym życiu przyszłego biskupa plockiego.

Zasadniczą część "Kalendarium", zatytułowana "Biskup plocki" (s.23-343), rejestruje systematycznie fakty i sprawy mówiące o życiu i działalności Nowowiejskiego w okresie jego trzydziestoletniego (1908-1941) pasterzowania w diecezji plockiej. Zarejestrowała ich ogromną liczbę. Zgodnie z charakterem publikacji są one uporządkowane chronologicznie według lat, miesięcy i dni. Daty są wielkie i małe, częściej małe, pokazujące dni powszednie, z których składa się życie. Studiując "Kalendarium" łatwo dostrzec, że rytm pracy arcybiskupa wyznaczał kalendarz kościelny, zaś ściślej - rok liturgiczny. Jego czynności powtarzają się przez dziesiątki lat. Bohater "Kalendarium", przywykły już do utartych kolein swojego żywota, w liście z 1 lutego 1936 r. informującym o rozkładzie jednego z czekających go dni, jakże wymownie napomknął: "I tak ciągle, jak we młynie" (s.284). Oczywiście, curriculum vitae każdego człowieka wyznaczają dni niepowtarzalne, które w przypadku biskupów nie można nazwać świątecznymi, bo te przecież w ich posłudze uchodzą za powszednie. W długim i pracowitym życiu Antoniego Juliana Nowowiejskiego jako biskupa plockiego

go takich niepowtarzalnych dni było wiele. Nie ma tutaj potrzeby, aby je wymieniać, nawet w formie przykładu. Dni te dały się dokładnie umiejscowić w czasie, poza jednym, tym najważniejszym. Toteż wręcz symbolicznego znaczenia nabiera ostatnia pozycja "Kalendarium" dotycząca gehenny w obozie koncentracyjnym w Działdowie: "1941 - - 28 maja (środa). Najprawdopodobniej w tym dniu zakończył życie Dobry Pasterz diecezji plockiej, Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski" (s.343).

Omawiane "Kalendarium" w pierwszym rzędzie stanowi szczegółowy przewodnik po życiu Nowowiejskiego w czasie, kiedy pozostawił on na stolicy biskupiej w Plocku. Pozwala tym samym dokładnie poznać bieg życia arcybiskupa, tudzież sprawy, którymi się zajmował. Stąd jest ważnym faktograficznym dopełnieniem dotychczasowych szkiców biograficznych poświęconych Nowowiejskiemu<sup>7</sup>. Nade wszystko jednak "Kalendarium" dostarcza kompletnej chronologicznej osnowy do gruntownej biografii arcybiskupa-męczennika.

"Kalendarium" posiada jeszcze jeden ważny walor, mianowicie jest publikacją źródłową i to w całym tego słowa znaczeniu. Zbudowane bowiem zostało na podstawie regresów (streszczeń) wykorzystanych przekazów źródłowych, które ponadto przytaczane są in extenso. Owe inkrustacje tekstami źródłowymi, na ogół oznakowane przypisami, niezmiernie ożywiają treść książki, choć niekiedy wybiegają poza podjęte dla tego kompendium biograficznego ramy rzeczowe. Oto przykład takiego posługiwania się źródłem pod datą 22 maja 1918 r.: "W południe w Plocku rozeszła się wieść, że Niemcy zabierają dzwony katedralne. Przed dzwonnica i na końcu wszystkich dróg i ulic ku niej wiodących stali żołnierze z karabinami, nikogo do dzwonnicy nie dopuszczając. Po Rynku Kanonicznym, około katedry i po Tumach chodzili ludzie zbierając się w gromadki. Słychać było uderzenia i jęki rozbijanych dzwonów. Zdawało się, że dzwony żyją, że zadają im jakieś okropne męki, a one jęczą, skarżą się i wzywają pomocy. Najbardziej szanowanym i kochanym był plocki "Zygmunt". Gdy jego uroczysty głos rozlegał się w niedzielę lub święta, każdy słuchał ze wzruszeniem i powagą. A wieczorem o zmroku, gdy wydzwaniał dziewięć uderzeń za poległych pod Warną, zdawało się, że nie można zakończyć tego dnia bez wezwania do modlitwy za rycerzy sprzed pięciu wieków. "Zygmunt" był taką świętością, że wszyscy ludzili się, iż Niemcy nie będą śmieli targnąć się na niego. Niestety, i jego dotknęła ręka wroga, wyrzucając go częściami potłuczony na bruk. Dzieci, które gromadnie przypatrywały się tym wydarzeniom - płakały". Ten piękny opis tragedii plockich dzwonów, pochodzący z "Mazura", 1918, nr 20, Edytor lakonicznie uzupełnił stwierdzeniem: "W akcji rabowania dzwonów nie skutkowały interwencje Biskupa Ordynariusza" (s.84). I jeszcze jeden przykład wypisu źródłowego, tym razem ilustrujący nauczanie arcybiskupa Nowowiejskiego, pochodzący zaś z listu pa-

sterskiego wystawionego 8 marca 1932 r. i ogłoszonego w "Miesięczniku Pasterskim Płockim", 1932, nr 3: "Jedną część ludzi posiada wiele, nagromadziła w swym ręku kapitału dużo, inni nic nie mają i cierpią biedę... Liczba nieszczęśliwych bezrobotnych wielka, a ziemia potrzebuje rąk do pracy; przemysł również pracy robotnika, bośmy się obdarli i ogolocili z wielu bardzo nam potrzebnych rzeczy. Wszyscy głębiej i dalej patrzący dziś widzą, że nie wydzwignie nas z tego stanu socjalizm, który wprowadzając okrutną zasadę walki klas, sam się przyczynił, żeśmy doszli do tego. Nie wydzwignie nas też i drugi winowajca-kapitalizm, który nagromadził w rękach jednych zbyt wiele kapitału, a serca zamknął na biedę drugich. Nie wydzwignie nas również większe uganianie się jedynie za dobrami materialnymi z zapomnieniem o wyższych dobrach, o dobrach Bożych... Bez dóbr wyższych duchowych i Bożych, rozpadną

się i znikną dobra doczesne, jak rozkłada się i w proch zamienia ciało bez duszy... Jeżeli tedy pragniecie ten krzyżys jak najszcześliwiej i jak najprędzej usunąć, nie zatwardzajcie serc waszych na biedę bliźnich. Śpieszcie z pomocą jeden drugiemu, każdy według swej możliwości, choćby ta możliwość była niewielka. Bóg jest wielki i możny, On dopełni tego, czego wam dostawać nie będzie" (s.234).

"Kalendarium" opatrzone zostało w indeksy osób i miejscowości, wykaz skrótów oraz streszczenia w językach angielskim, francuskim, niemieckim i włoskim. Ponadto posiada cenny materiał ikonograficzny w postaci 38 dobrze reprodukowanych na papierze kredowym fotografii Nowowiejskiego, jego płockiego środowiska i dokumentów wystawionych przez arcybiskupa.

**Roman T. Marchwiński**

#### PRZYPISY:

<sup>1</sup> Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski (1908-1941). W pięćdziesiątą rocznicę męczeńskiej śmierci. Praca zbiorowa pod red. Bpa A. Suskiego, ks. W. Góralskiego i ks. T. Żebrowskiego, Płock 1991.

<sup>2</sup> Ks. M. M. Grzybowski, Antoni Julian Nowowiejski (1858-1941), [w:] Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski (1908-1941). W pięćdziesiątą rocznicę męczeńskiej śmierci. Praca zbiorowa, ss.9-16; tenże, Posługi sakramentalno-pastoralne Antoniego Juliana Nowowiejskiego, biskupa płockiego (1908-1941); [w:] tamże, ss.143-184; tenże, Ostatni etap pasterskiej działalności arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego podczas okupacji (1939-1941), Płock-Słupno. [W:] tamże, ss. 255-284; tenże, Dokumenty i wypowiedzi o arcybiskupie A. J. Nowowiejskim z lat 1941-1991, [w:] tamże, ss.497-663.

<sup>3</sup> Świadectwa. Wypowiedzi o arcybiskupie A. J. Nowowiejskim, biskupie płockim 1908-1941. Zebrał i opracował ks. M. M. Grzy-

bowski Płock 1991.

<sup>4</sup> Ks. M. M. Grzybowski, *Martyrologium duchowieństwa Diecezji Płockiej w latach drugiej wojny światowej 1939-1945*, Płock 1982.

<sup>5</sup> Ks. M. M. Nowowiejskiego, biskupa płockiego (1908-1941), ss.143-184.

<sup>6</sup> Zob. Ks. T. Żebrowski, *Przodkowie i rodzina Antoniego Juliana Nowowiejskiego (herbu Jastrzębiec), biskupa płockiego*, [w:] *Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski (1908-1941). W pięćdziesiątą rocznicę męczeńskiej śmierci*, s.21-22.

<sup>7</sup> Ks. J. Umiński, *Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski*, "Nasza Przeszłość", 1946 t.1, ss.173-192; ks. B. B. Kumor, *Nowowiejski Antoni Juliusz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, 1978, t.23, ss.398-400.